

- Normalnie koniec świat - sarkał stary kucoperz, zdejmując ciężkie juki. -
Koniec świat, mówię!

- Co się stało - spytał drugi, biorąc zakupy.

- Wyobraź sobie, że wszędzie są kilometrowe kolejki. Kuce robią zakupy jakby
jutro miał być jakiś armagedon. A to tylko nowy rok.

- Uspokuj się. Kucom zawsze odwala jak sklepy mają być zamknięte.

- Ta. A teraz to już w ogóle - narzekał. - Jakby w roku tysięcznym świat miał się
skończyć. A to tylko początek roku.

- Szkoda gadać - westchnął. - Mango kupiłeś?

- Tak. Godzinę się po nie nastąłem, ale mam.

- Zrobię koktajl. Będzie w sam raz na powitanie nowego roku.